



# WIADOMOŚCI LOKALNE

Miesięcznik Mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą



nr 12/129

Grudzień 2009

ROK IX

Cena 2,20 ISSN 1508-3446

## W NUMERZE:

### Orientacja zawodowa w gimnazjum

Doradcy zawodowi z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Środzie Wlkp. przeprowadzili w nowomiejskim gimnazjum, w ramach realizacji zadań z zakresu orientacji zawodowej, cykl warsztatów spotkań dla uczniów trzecich klas gimnazjum i ich rodziców. Tematem zajęć było: „Planowanie kariery”.

*czytaj więcej na stronie 8*

### „Wszyscy rodzimy się do służby”

24 listopada w Grocie Narodzenia w Betlejem zapłonęło Betlejemskie Światło Pokoju. Zapalił je 13-letni Simon Binder z Linzu. Betlejemskie Światło Pokoju przybędzie do Polski 13 grudnia. Tym razem akcji towarzyszy hasło „Wszyscy rodzimy się do służby”, co związane jest z przejściem ZHP do kolejnego roku programowego - Roku Służby.

*czytaj więcej na stronie 9*

### Wyprawa w krainę bajki - WYJAZD DO FRANCJI

Zbliża się koniec roku 2009. Nadszedł czas nowych postanowień, ale przede wszystkim wspomnień oraz podsumowań. Dla grupy uczniów z nowomiejskiego gimnazjum był to rok, w którym przeżyli niesamowitą oraz niezapomnianą przygodę.

*czytaj więcej na stronie 13*

## DO GRUDNIOWEGO WYDANIA WL W PREZENCIE BEZPŁATNY KALENDARZ!!!

### Pawlak kontra przewodniczący Janicki

Na nowomiejskich sesjach częstym jej gościem jest mieszkaniec Chocicza, Bronisław Pawlak, który nie może pogodzić się z faktem złe - jego zdaniem - wykonanego chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 436 w miejscowości Chocicza i próbuje to udowodnić przewodniczącemu rady gminy Januszowi Janickiemu oraz wójtowi Aleksandrowi Podemskiemu.

*czytaj więcej na stronie 5*

### Narodowe Święto Niepodległości

Co roku - 11 listopada - uroczymy obchodzimy jedno z dwóch świąt narodowych, jakie teraz święcimy w Polsce: Narodowe Święto Niepodległości. Jest to święto ustanowione na pamiątkę odzyskania wolności w roku 1918, kiedy to Polska po 123 latach niewoli znów stała się wolna. Jej kontury znowu pojawiły się na mapach Europy.

*czytaj więcej na stronie 7*



# WŚRÓD KSIĄŻEK

Nowości Biblioteki  
Publicznej Gminy  
Nowe Miasto oraz  
filii w Boguszynie

„Książka nierozdzielny  
towarzysz, przyjaciel bez  
interesu, domownik bez  
narzekania.”

/Ignacy Krasicki/



dziewczyny. Jenny balała na niedawnej imprezie, ale nigdzie nie było tak gorąco jak na farmie Millerów. Dosłownie: skończyło się pożarem. Teraz dyrektor akademii Waverly szuka winnego, który za ten numer wyleci ze szkoły.  
Wydawnictwo Amber

**POWIEŚĆ OBYCZAJOWA**  
*Moi przyjaciele, moje kochanki* - Marca Levy. Pełna ciepła i miłości komedia romantyczna. Dwaj trzydziestoletni przyjaciele, obecnie samotni ojcowie, Mathias i Antonie, wychowują syna i córkę, postanawiają zamieszkać razem w urokliwym domu w jednej z londyńskich dzielnic Londynu. Mężczyźni ustalają zasady wspólnego mieszkania. Czy uda im się dotrzymać tego, co wspólnie ustalili?  
Wydawnictwo Albatros

**Kobieta zaklęta w kamień** - Marty Fox. To piękna, mądra historia o poszukiwaniu miłości, spełnienia. To opowieść o tym, że swojego szczęścia warto szukać zawsze i mimo wszystko.  
Wydawnictwo Literackie

**Rok osobisty** - Elżbiety Brzozy. To powieść przede wszystkim o miłości. O uczuciu, które przychodzi nawet wtedy, gdy już nie mamy nadziei na spotkanie z nim. To także rzecz o losie i przeznaczeniu. Na swój los możemy wpływać, natomiast przeznaczenia nie da się zmienić.  
Wydawnictwo Nowy Świat

**Niepoin** - Daniele Steel. Czy jednego mężczyznę można pokochać dwa razy? Williams jest cenionym lekarzem, spełnioną matką i rozwiedzioną kobietą gotową na nową miłość. W jej życiu pojawia się mężczyzna, który jest przeciwieństwem jej byłego męża. Ale życie szkuje jej sporą niespodziankę...  
Wydawnictwo Świat Książki

**POWIEŚCI SENSACYJNO-KRYMINALNE**  
*Autopsja* - Tess Gerritsen. Lekarz sądowy Maura Isles

sądziła, że w pracy nie już jej nie zaskoczy. Martwi nigdy nie sprawia kłopotów. Gdy zapakowana w plastikowy worek bezimienna piękna kobieta niespodziewanie otwiera oczy, problemy spietają się w lawinę. Jaki będzie finał kolejnych, tragicznych wydarzeń?  
Wydawnictwo Albatros

**Złudna gra** - Igi Karst. Na studenckiej imprezie umiera chłopak. Dla policji sprawa jest oczywista - zaćpał się. Tylko przyjaciele w to nie wierzą. Wiedzą, że Szymon był wrogiem narkotyków.  
Wydawnictwo Prószyński i S-ka

**Oblawa** - Krzysztofa Kotowskiego. Dwóch braci zaczyna rządzić krajem. Nowe porządki przewidują czystki w służbach specjalnych. Rozpoczyna się bezitosa walka między agentami wiernymi nowej władzy, a tymi, którzy zostali odsunięci.  
Wydawnictwo CAT BOOK

**Detektywi** - Jonathana Kellermana. Doktor Alex Delaware pomaga policji w poszukiwaniu dziewczyny, która zniknęła bez śladu. Dla porucznika Reeda z wydziału zabójstw ta sprawa to wyzwanie, które pochłania go bez reszty. Dla prywatnego detektywa Foxa to kolejne intratne zlecenie.  
Wydawnictwo Amber

**Bunt w Greek River** - Tima Willocks. Po trzech latach odsiadki Ray Klein, ortepeda skazany za gwałt, staje przed szansą odzyskania wolności. Tego samego dnia jednak w więzieniu stanowiącym wybuchają zamieszki na le rasowym. Co tak naprawdę wywołało ten niespodziewany bunt?  
Wydawnictwo REBIS

**LITERATURA POPULARNO-NAUKOWA**  
*Wykłete życiorysy* - Jolanty Dru-

żyńskiej i Stanisława M. Jankowskiego. Ich życiorysy przez wiele dekad pomijano milczeniem albo fałszowano. Prawdę o ich służbie dla Rzeczypospolitej, a także o tym, jak i z czyją ręką zginęli, najczęściej wykreślał ołówek cenzora. Teraz pozwolono im ujrzeć światło dzienne.  
Dom Wydawniczy REBIS

**Superklasa. Ko rządzą światem?** - Davida Rothkopfa. Globalna superklasa tworzy naszą współczesną historię i określa kierunek rozwoju świata. Osiągnęła niebywały poziom potęgi finansowej i władzy. Co dzieje się za zamkniętymi drzwiami w Davos albo na pokładach prywatnych i firmowych odrzutów? Czy to konspiracja, czy kolaboracja? Kto ustala prawa dla grupy działającej poza prawem? Autor uchyła przed nami kurtynę do świata władzy, bogactwa i przywilejów.  
Prószyński i S-ka

**Ostatnia defilada** - Wiktorii Suworowa. Autor odnajduje rażące nieścisłości w „najprawdziwszych” dokumentach i źródłach, które miały ukazać posagowy, wręcz monumentalny obraz miłującego pokój Związku Radzieckiego.  
Dom Wydawniczy REBIS

**Syn czerwonego księcia** - Antoniego Zambrowskiego to jedna z niewielu książek, która okres najokrutniejszego stalinizmu ukazuje z drugiej strony barykady. Gehenna milionów ludzi skazanych przez komunistów na głodową śmierć, zesłanych, rozstrzelanych, zamęczonych w gulagach i więzieniach jest ledwie słyszalnym echem.

oprac. Maria Tomczak

## LITERATURA MŁODZIEŻOWA

**Miłość ci wszystko wyPaczy** - Katarzyna Magier. Powszechnie wiadomo, że pierwsza miłość dopadnie każdego. Nawet tak długo operujące się istoty, jak Ania Szuch. Niedawno nie pojmowała, po co tracić czas na chłopaków, a teraz bez przerwy myśli o jednym z nich. Czy miłość może wszystko wypaczyć?  
Wydawnictwo Akapit Press

**Bardzo biała wrona** - Ewy Nowak. Natalia, miła, spokojną dziewczyną, poznaje Norberta - sympatycznego chłopaka z dobrej, muzycznej rodziny. Ich związek jednak z każdym dniem staje się coraz bardziej mroczny. Skąd bierze się przemoc? Jak to się dzieje, że zamiast miłości przychodzi gorzyc i rozczarowanie?  
Wydawnictwo Egmont

**Biały płomień na magię** - Laurie A. Faria. Staczy znów nekają przerażające wizje. A wkrótce zaczyna otrzymywać listy bez podpisu, pełne zaszyfrowanych, niezrozumiałych słów. Tych samych, które słyszy w snach... Ale nie tylko ona ma kłopoty ze snem. Jej nowego szkolnego kolegę, co noc dręczy ten sam koszmarny - obraz mordowanej Staczy...  
Wydawnictwo Amber

**Specjaliści** - Ceily von Ziegsar, czyli kolejna przygoda Super

## Dodatkowe środki w zakup książek w 2009 roku

# MKIDN

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

W ramach Programu Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego Literatura i Czytelnictwo. Priorytet 2: Zakup nowości wydawniczych Biblioteka Publiczna Gminy Nowe Miasto nad Wartą otrzymała dodatkowo na zakup książek 3632,00 zł. Zakupiono 147 egz. książek. W większości to książki popularyzatorskie w tym kilka nianście nowych pozycji do księgozbioru podręcznego.

# OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Za oknami coraz mroźniej. Pojawił się pierwszy śnieg. Święta tuż, tuż...

Zapraszamy do lektury naszego miesięcznika, w którym możemy przeczytać o nowych inwestycjach, wycieczkach, różnicy zdań...

Na łamach WL witamy Dagmarę Świerkowską i Zbigniewa Zdunka:-)

Jak co roku - do grudniowego wydania dołączamy kalendarz. Dziękujemy naszym re-

klamodawcom - tym wieloletnim i tym nowym - dzięki Wam kalendarz jest bezpłatny.

*„Boże Narodzenie to czas,  
kiedy nawet samotność nie jest sama.  
Biel wigilijnego stołu jednoczy dusze,  
serca i myśli.  
Tajemnicza cisza tej świętej nocy  
wypełnia nas pragnieniami...  
Pragnieniami bliskości...”*

*Życzymy Wam, aby te święta wypełniły Wasze serca  
radością i szczęściem, a każdy dzień Nowego Roku  
niech będzie lepszy od poprzedniego!*

Julia Rzepka

redaktor naczelna



## Nowe wysypisko śmieci?

Pod koniec listopada na Placu 700-lecia pojawiła się sterta śmieci: zeschnięte liście w foliowych workach, papiery, butelki plastikowe po napojach, folia itp. „Zdobity” one prawie przez dwa tygodnie miejsce, gdzie, od czasu do czasu, z okazji Święta Niepodległości oddajemy hołd naszym przodkom poległym za wyzwolenie naszej Ojczyzny. Głupota, bezmyślność i profanacja. Mieszkający przy Placu wiedzą, kto „przyozdobił” to miejsce. O nielegalnym wysypisku powiadomili również urząd gminy. Tylko dlaczego tak długo te śmieci tam leżały?

M.Rz.



## Przebudowa drogi powiatowej

Podczas posiedzenia sesji nowomiejscy radni zdecydowali na mocy uchwały o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi na przebudowę drogi powiatowej relacji Boguszyn – Panienska.

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami na sesji Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą radni podjęli uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej dla powiatu średzkiego na realizację zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 3679P Boguszyn – Panienska”. Zadanie to ma być realizowane w 2010 r. w ramach tzw. „schetynówki”. Gmina udzieli pomocy powiatowi w kwocie 1.595.000,00 zł. Środki powiatu na to zadanie to 1.595.000,00 zł., a druga połowa, tj. 3.190.000,00 zł., to środki wojewódzkie. Należy dodać, że droga relacji Boguszyn – Panienska to odcinek 5 km, liczący 30 lat.

Czesław Jarecki

## Wymienili okna w Kolniczkach

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół ogłosił przetarg na wymianę stolarki okiennej w sali gimnastycznej i zapleczu w Szkole Podstawowej w Kolniczkach. Wymienio-

na stolarki okiennej w sali gimnastycznej i zapleczu w Szkole Podstawowej w Kolniczkach. Wymienio-

oferta Defitowski Paweł, Grześkowiak Zbigniew, Sp. Jawna z Wrześni dokonała wymiany za kwotę 41.968,00 zł.



2 września 1996 r. została oddana do użytku sala gimnastyczna przy szkole podstawowej w Kolniczkach. Jednak po 13 latach stan stolarki okiennej wymagał naprawy ze względu na panujące wewnątrz sali zimno.

Przedmiotem zamówienia ogłoszonego przetargu była wymia-

nych zostało 16 okien, w tym 8 w sali gimnastycznej. Wybrana

brutto. W zakres prac wchodziło: wykucie z muru ościeżnic dREW-

nianych i drewnianych podokienników, stalowych - montaż okien rozwieranych i uchylno-rozwieranych z obróbką osadzenia obsadzenie podokienników zewnętrznych z blachy powlekannej, obsadzenie podokienników wewnętrznych z konglomeratu pełnych, wewnętrzne gładzie gipsowe dwuwarstwowe na ościeżach okiennych oraz dwukrotne malowanie farbami emulsyjnymi starych tynków wewnętrznych ścian.

Czesław Jarecki

## Dywanik asfaltowy w Kolniczkach

Kilkanaście lat upłynęło zanim tzw. „Droga Bożego Ciała” w miejscowości Kolniczki została pokryta dywanikiem asfaltowym.

O tym, by w Kolniczkach zrobiono „wokół wsi” dywanik asfaltowy wnioskowali na sesjach i komisjach wieloletni radni i byli przewodniczący rady gminy Czesław Jarecki oraz nieżyjący już sołtys Marek Paszek. To oni byli inicjatorami tego zadania, które wreszcie w planach wieloletnich znalazło swój finał. Najpierw mieszkańcy Kolniczek doczekali się kanalizacji, a teraz utwardzenia tzw. „Drogi Bożego Ciała”. Dywanik asfaltowy na odcinku 900 metrów

bieżących położono w trzecim tygodniu listopada, a prace wy-

cji to kwota 168.582,67 zł. brutto, w tym 22% VAT.



konywała firma robót drogowych Krzysztofa Kukulskiego z Kijewa. Koszt tej inwesty-

Jednak nie wszyscy mieszkańcy Kolniczek są zadowoleni, a chodzi o mieszkańców (około

40), których posesje znajdują się od skrzyżowania za kościołem w kierunku domu kolejowego. Jest to odcinek około 300 metrów, a koszt tego zadania wyniósłby ok. 50-60 tys. zł. Szkoda, że nie udało się tego dywaniku położyć na tym właśnie odcinku, bowiem jest to odcinek drogi niezwykle brzydki (dziury, przy padającym deszczu droga nieprzejezdna), a którą to drogą uczęszczają między innymi dzieci do szkół.

Tomasz Jarecki

## Pawlak kontra przewodniczący Janicki

Na nowomiejskich sesjach częstym jej gościem jest mieszkaniec Chociczy, Bronisław Pawlak, który nie może pogodzić się z faktem źle - jego zdaniem - wykonanego chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 436 w miejscowości Chocicza i próbuje to udowodnić przewodniczącemu rady gminy Januszowi Janickiemu oraz wójtowi Aleksandrowi Podemskiemu.

Najpierw pan Pawlak „wytknął” przewodniczącemu, iż za udostępnieniem dokumentów powinni być pracownicy urzędu gminy, tj. inspektor do spraw rady w przypadku dokumentów rady gminy i jej komisji, dlatego pytał na jakiej podstawie prawnej dokumentami rady gminy zarządza wójt Podemski (chodzi o sprawę odpowiedzi na list otwarty do rady gminy). Nieoficjalnie wiadomo, że pracownik biura rady gminy w swych obowiązkach ma także to, iż dokumenty dotyczące prac rady gminy może wydać tylko za zgodą gminy lub sekretarza gminy.

Następnie była już polemika pomiędzy Bronisławem Pawlakiem, radnym I kadencji z Chociczy, a przewodniczącym Janickim, a dotyczyło sprawy odpowiedzi na list otwarty pana Pawlaka, który porównuje realizowane podobne zadania przez inne samorządy. Zdaniem pana Pawlaka zadanie, które zostało wykona-

ne w Chociczy (budowa chodnika wzdłuż ulicy Śremskiej) stwarza niebezpieczeństwo dla uczniów pobliskiej szkoły, bowiem zimą, gdy jest ślisko z jednej strony



szą jadące samochody, a z drugiej wykopany row na głębokości ponad 1 metra. Biedniejsze samorządy (chodnik w Dominowie i ścieżka pieszko-rowerowa z Witowa do Pięczkowa) zrobiły lepiej te inwestycje - argumentował mieszkaniec Chociczy. Gdy przewodniczący Janicki próbował przerwać mowę pana Pawlaka, doszło do wza-

jemnego przekrzykiwania się. Wyraźnie zdenewrowany Bronisław Pawlak powiedział: *Ja tu przychodzę sam i za darmo, mam prawo tu być, nie pobieram z tego tytułu ani grosza, w przeciwieństwie do pana, bo pan tu przychodzi za pieniądze. Taka jest różnica między nami, a jeśli panu widzi się, że sesja trwa za długo, to ja mogę panu zapłacić. Chce pan?* – kontynuował. W odpowiedzi przewodniczący Janicki powiedział: *Obraża pan radnych, a także mnie, a ja sobie na to nie pozwolę i tylko ze względu na pana wiek i sympatię, nie podejmę żadnych kroków.* Bronisław Pawlak nadal upierał się przy swoim zdaniu twierdząc, że ten chodnik to „bubel”, a kontynuując swą wypowiedź dodał, że on swoje diety w czasie, gdy był radnym, przekazywał na cele charytatywne. Sytuacja w sali obrad stawała się niezwykle gorąca, a gdy Bronisław Pawlak podszedł do stołu, gdzie obrady prowadził przewodniczący Janicki, ten natychmiast przywrócił go do porządku i zabronił chodzenia po sali.

*Tak wiem, brakuje mi kultury, ale na szczęście panu nie. Nie będzie pan terroryzował radnych, niech pan sobie to z głowy wybije. Na razie to ja jestem przewodniczącym i w tym momencie odbieram panu głos - stwierdził przewodniczący Janicki.*

Nerwową wymianę zdań zakończył radny Waldemar Tomaszewski, który zwracając się do Bronisława Pawlaka zaproponował mu, by w przyszłym roku wystartował w wyborach na wójta gminy Nowe Miasto nad Wartą. Natomiast radny Andrzej Borkowski z Chociczy apelował, by w przyszłości nie pozwalać mieszkańcovi Chociczy na wystąpienia podczas sesji. *O tym, komu udzielam głosu decyduje ja sam i jeżeli uznam, że pan Pawlak może zabrać głos, to mu go udzielię* – odpowiedział radnemu Borkowskiemu przewodniczący Janicki.

Czy na tym zakończy się dialog pomiędzy Bronisławem Pawlakiem a przewodniczącym Janickim? Czas pokaże.

Czytelników informujemy, że Bronisław Pawlak otrzymał pismo od Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu, że wybudowany chodnik spełnia wszystkie wymogi, w tym bezpieczeństwa i powstał zgodnie z zasadami.

Czesław Jarecki

# Piesi na drodze ku przestrodze...

Nastała jesień, za chwilę będzie zima. Dni stają się krótkie i ciemne. Kilka razy w tygodniu wracam wieczorem samochodem spod poznańskiej miejscowości. Z tej drogi i nie tylko z tej, bo i z naszych gminnych korzystają też piesi i rowerzyści. Nie wszyscy są widoczni na drodze...

Z braku chodnika muszą korzystać z pobocza. W okresie jesiennie-zimowym stają się zagrożeniem na drogach. Mimo wielokrotnych akcji na ten temat, ludzie w dalszym ciągu nie stosują się do porad. Rzadkością na polskich drogach jest pieszy ze światłem odbłaskowym, kamizelką czy odbłaskową opaską na ramię. Piesi przeważnie ubrani są na ciemno, nie wiedząc, jakie zagrożenie niosą dla siebie i innych uczestników ruchu. Kie-

rowcy, którzy czytają mój artykuł na pewno znają ten problem. Ku przestrodze przytoczę wypadek drogowy w Wolicy Nowej, podczas którego zginął pieszy potrącony przez samochód osobowy i przejechany przez kolejne dwa. Dlaczego...? Nasuwa się prosta odpowiedź: był niedostatecznie widoczny. Apel dotyczy także rowerzystów, którzy poruszają się swoimi jednośladami bez świateł i w bardzo ciem-

nej odzieży, a wystarczy kamizelka odbłaskowa za 10 zł i mamy polisę na życie, która na pewno nie zawiedzie. To samo dotyczy pieszych, którzy spacerują poboczem tam, gdzie nie ma chodnika. Ubrani na czarno - ich też nie widać, a wystarczy nabyć odbłask lub kamizelkę i mamy świadomość, że jesteśmy widoczni.

W związku z tym apeluję do pieszych i rowerzystów! Używajcie światełek odbłaskowych według za-

leceń, to Wam nie zaszkodzi. Światelka nie spowodują, że staniecie się widoczni, ale poinformują kierowców o waszym istnieniu, migając światłem odbitym z samochodowych reflektorów. Pomyślcie wychodząc z domu, czy nie będziecie wracać po ciemku, czy nie warto malutkim światłem zwiększyć prawdopodobieństwo Waszego szczęśliwego powrotu do domu, w którym czekają Wasi bliscy. Pamiętaj!!!

## JESTEŚ WIDOCZNY - JESTEŚ BEZPIECZNY

Krzystian Rajman

### Zakończono remont

Zakończono remont chodnika prowadzącego od hurtowni aż do starej szkoły w Klęce. Remont był potrzebny, ponieważ stare płyty chodnikowe były popękane, a także powstały wyrzyszenia, na których łatwo można było się potknąć i przewrócić, a w trakcie opadów deszczy zmoczyć obuwie. Nowy chodnik został ułożony z kostki pozbruk, który posłuży przez kolejne kilka lat, a dzieci maszerujące do szkoły będą bezpieczniejsze. Remont został wykonany ze środków gminy.

Krzystian Rajman

### Topole wycięte

Już kolejne topole zostały wycięte przy drodze powiatowej Klęka - Srem. Wycinkę drzew zrobił zarządca drogi, a mianowicie Zarząd Dróg w Kościanie, który jest odpowiedzialny za utrzymanie drogi, a także pobocza. Zarząd Dróg już na początku tego roku wyciął kilka drzew oraz gałęzie przy drodze. Drzewa, które zostały wycięte zagrażały pobliskim domom, a także przejeżdżającym samochodom osobowym i ciężarowym.

Krzystian Rajman

### Wróżka w przedszkolu

Dzięki staraniom Dyrektora Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Kartą do Przedszkola „Stokrot-

kióre są najczęściej bohaterami napisanych przez nią bajek. Dzieci w trakcie spotkania poznały kilku takich bo-

ka” w Nowym Mieście zawiątała wróżka. Była nią Wioletta Piasecka, autorka bajek i baśni dla dzieci. Opowiedziała przedszkolakom, że najlepsze bajki powstają, gdy dzieci już śpią. Dzieci na spotkaniu dowiedziały się, że wszystkie strachy mają wielkie oczy, a tak na prawdę to nie ma czego się bać. Nawet najstraszniejszego stracha można ośwoić.

Autorka pokazała zrobione przez nią kukielki,



haterów jak np. królowa z francuskim „rrr” czy miś, którego nikt nie chciał kupić w sklepie z zabawkami. Maluchy bardzo zaciekały dalsze losy małego pluszaka, zwłaszcza że 25 listopada przypada Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia. Nie lada atrakcją było dla dzieci losowanie kartek z wesołymi przepowiedniami. Wszyscy zaciekawieni słuchali opowieści wróżki.

Wiola Orzechowska

# Narodowe Święto Niepodległości

Co roku - 11 listopada - uroczymy obchodzimy jedno z dwóch świąt narodowych, jakie teraz święcimy w Polsce: Narodowe Święto Niepodległości. Jest to święto ustanowione na pamiątkę odzyskania wolności w roku 1918, kiedy to Polska po 123 latach niewoli znów stała się wolna. Jej kontury znowu pojawiły się na mapach Europy.

Tegoroczne gminne obchody tego święta rozpoczęły się w dniu 11 listopada uroczystą liturgią w Kościele Parafialnym p.w. Świętej Trójcy w Nowym Mieście nad Wartą. Ks. kanonik Stanisław Tomalik, proboszcz nowomiejskiej parafii, odprawił mszę św. za Ojczyznę, podczas której wygłosił kazanie w piękny sposób traktujące o wychowaniu patriotycznym, ziemi ojczystej oraz o naszych względem niej obowiązkach. Nabożeństwo oświetliły delegacje i poczty sztandarowe oraz śpiew chóru środowiskowego Domino cantemus pod batutą pana Bronisława Hyżorka.

Po mszy św. przy bramie kościelnej uformowała się kolumna, którą otwierali wer-

bliści i cheerleaderki. Za nimi kroczyły delegacje i poczty sztandarowe strażaków, kombatantów i szkół z terenu gminy, a następnie przedstawiciele

skowo-sportowej, miała miejsce druga część uroczystości.

Wszystkich zebranych powitał i spotkanie prowadził Maciej Kuderczak, dyrektor

niem tych wydarzeń dla historii Polski. Występ młodzieży z Zespołu Szkół im. Gen. J. H. Dąbrowskiego w Nowym Mieście nad Wartą urozmaicały pieśni patriotyczne wykonywane przez wspomniany chór Domino cantemus. Inscenizacja przygotowana została pod okiem pani Małgorzaty Adamczyk, nauczycielki historii oraz pana Bronisława Hyżorka, dyrygenta chóru.

Następnie przemawiał wójt gminy Aleksander Podemski, który zaprezentował rys historyczny oraz podkreślił wagę tamtych wydarzeń. Na koniec głos zabrał M. Kuderczak i ogłosił wyniki konkursu ogłoszonego przez GOK. Miała to być plastyczna wizja 11 listopada – święta narodowego. Obecnym laureatem konkursu dyplomy i nagrody wręczył wójt.

Magdalena Florczak



władz i lokalnych jednostek samorządowych oraz mieszkańcy gminy Nowe Miasto nad Wartą. W tak zwartym szyku przemaszerowano do budynków Nowomiejskiego Zespołu Szkół. Tu, w nowo otwartej sali widowi-

GOK-u. Najpierw widzowie mogli obejrzeć montaż słowny (składający się z refleksji filozoficznych, fragmentów dokumentów oraz utworów poetyckich), który pozwolił zadumać się nad tamtym listopadem oraz znacze-

## Konkurs fotograficzny rozstrzygnięty

Na konkurs fotograficzny pt.: „Jesienne impresje” ogłoszony przez Bibliotekę Publiczną Gminy Nowe Miasto nad Wartą wpłynęło 28 prac. Komisja w składzie: Krystyna Muzolf, Maria Tomczak, Maciej Kuderczak nagrodziła trzy prace. Nagrody książkowe otrzymali: Darek Paszkiewicz, Patrycja Maćkowiak i Karolina Sobańska. Wystawę prac można oglądać w korytarzu biblioteki. Wszystkich zapraszamy do jej obejrzenia.

**Dla zwiedzających Biblioteka przygotowała niespodziankę.**

Ponieważ każdy z nas inaczej postrzega piękno fotografowanej przyrody, postanowiliśmy zorganizować mini konkurs.

Każda fotografia ma swój numer. Wystarczy wziąć z wypożyczalni lub czytelni kupon i zgłasować na swoje ulubione zdjęcie. Kupon należy wrzucić do przygotowanej w bibliotece specjalnej skrzynki.

Konkurs będzie trwał do 15 stycznia 2010 roku. Głosować można tylko raz na jedną fotografię. Pod koniec stycznia ogłosimy, która z fotografii otrzymała najwięcej Państwa głosów.

Spośród głosujących rozlosowana zostanie nagroda.

Krystyna Muzolf

## Orientacja zawodowa w gimnazjum

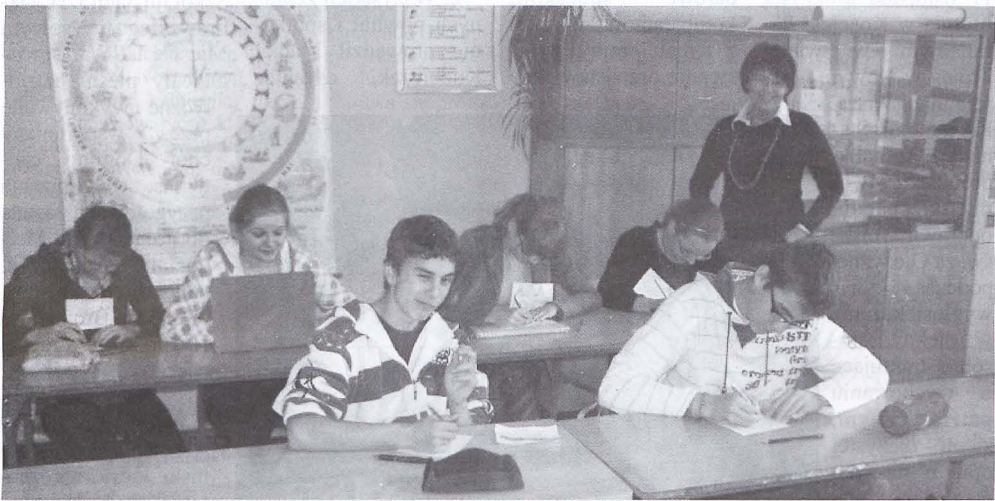
Doradcy zawodowi z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Środzie Wlkp. przeprowadzili w nowomiejskim gimnazjum, w ramach realizacji zadań z zakresu orientacji zawodowej, cykl warsztatów spotkań dla uczniów trzecich klas gimnazjum i ich rodziców. Tematem zajęć było: „Planowanie kariery”.

Podczas spotkań z doradcami zawodowymi – Aliną Matuszak i Pauliną Obajjalską – młodzież miała okazję do poznawania siebie (swoich mocnych i słabych stron), systemu kształcenia w Polsce, ofert kształcenia ponadgimnazjalnego, świata zawodów, wymagań współczesnego rynku pracy oraz zawodów przyszłości.

Panie prowadziły warsztaty w sposób interesujący i przystępny dla uczniów.

Zarówno rodzice, którzy wzięli udział w spotkaniu na temat: „Rola rodzica w procesie planowania kariery zawodowej gimnazjalisty”, jak i trzecioklasiści uczestniczący w warsztatach, są bardzo zadowoleni z tych zajęć. Na pewno ułatwią one podjęcie ważnych dla uczniów decyzji związanych z wyborem zawodu i dalszej drogi kształcenia.

M.J.



## Dokumentaliści w Dębnie

**28 listopada z wizytą w Dębnie u księdza Jacka Tosia zjawili się studenci polonistyki poznańskiego UAM-u. Spotkanie wiązało się z wędrówką śladami Adama Mickiewicza po Śmielowie i okolicach.**

W sobotnie przedpołudnie do Dębna przybyła liczna grupa studentów (głównie polonistyki, ale także m.in. geografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Wizyta związana była z pracami nad przewodnikiem śladami Adama Mickiewicza po Wielkopolsce. Nie był to pierwszy „wyjazd” związany z poszukiwaniami miejsc odwiedzonych przez wieszca, jednak dotychczasowe dotyczyły okolic na wschód i północ od Śmielowa.

Pracami nad przewodnikiem kieruje dr Elżbieta Lijewska, adiunkt w Zakładzie Literatury Romantyzmu Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. U księdza Jacka zjawiała się po raz drugi. Pierwszy raz kilka miesięcy temu, wtedy tylko z dwiema studentkami ściśle współpracującymi przy projekcie. Tym razem grupa była ponad dwudziestoosobowa.

Dębno stanowiło pierwszy punkt na trasie sobotniej wyprawy. Ksiądz Jacek przywitał przybyłych z niesamowitą serdecznością i życzliwością. Pomimo, że jest proboszczem dębińskiej parafii zaledwie od kilku lat, uraczył przybyłych szeroko rozbudowaną gawędą, przepelnioną niezliczoną ilością faktów, informacji i szczegółów. Oprowadził przybyłych wokół kościoła, wnikliwie przedstawiając jego historię oraz wydarzenia z nim związane.

To co studentów interesowało najbardziej, to ksiądz Tomasz Cieślński. Zjawił się on w Dębnie w 1830 r. i pozostał tam do 1852 r. Był cenionym duszpasterzem oraz barwną postacią znaną w okolicznych dworach. Duchowny zasłynął talentem poetyckim. Był chętnie widziany w pobliskich dworach, zaś za szczególnie bliskie uważano jego kontakty ze Śmielowem. Między nim, a przebywającą tam Konstancją Łubińską dochodziło do rymowanych utarek, głównie na prośbę hr. Mycielskiego, który szukał wsparcia u kanonika Cieślńskiego. Adam Mickiewicz darzył księdza szacunkiem. Spotkali się z pewnością kilkakrotnie. Wieszca zapoznawszy się z utworami księdza Tomasza, gratulował mu talentu i namawiał do dalszych prób.

Odwiedziny studentów trwały 1,5 godziny. Dalszy cel wycieczki stanowił Lgów, Brzostków, Żerków i oczywiście Śmielów. Wizyta w Dębnie zaliczona została do bardzo udanych, wiele wniosła i żywo zainteresowała przybyłych. Niewątpliwa w tym zasługa ks. Tosia, który zaczynał przyszłych dokumentalistów. Warto w związku z tym zwrócić uwagę mieszkańców naszej gminy do zwiedzania i poznawania miejsc tak bliskich, a przede wszystkim odkrywania historii z nimi związanymi. Księdzu Jackowi w imieniu Pani Doktor oraz studentów składam przeogromne podziękowania za czas nam poświęcony oraz za wspaniałą opowieść.

Osoby zainteresowane pobytem Mickiewicza w Wielkopolsce odsyłam do dwóch niezastąpionych książek Jarosława Maciejewskiego. Gdy gościł w Wielkopolsce oraz Mickiewicza wielkopolskie drogi, a także publikacji Piotra Małuśkiewicza Wielkopolskim ślakiem Adama Mickiewicza (książki dostępne są w Bibliotece Publicznej Gminy). Zaś w przyszłości do przewodnika, nad którym prace intensywnie trwają. Wędrówka śladami wieszca należy do niezwykle przyjemnych, a miejsca, które warto odwiedzić są położone niedaleko (nie chodzi tu tylko o Śmielów – więcej można dowiedzieć się ze wskazanych książek).

M.U.



# „Wszyscy rodzimy się do służby”

24 listopada w Grocie Narodzenia w Betlejem zapłonęło Betlejemskie Światło Pokoju. Zapalił je 13-letni Simon Binder z Linzu. Betlejemskie Światło Pokoju przybędzie do Polski 13 grudnia. Tym razem akcji towarzyszy hasło „Wszyscy rodzimy się do służby”, co związane jest z przejściem ZHP do kolejnego roku programowego - Roku Służby.

Akcję „Światła Pokoju” z Groty Betlejemskiej rozpoczęła w 1986 r. rozgłośnia ORF. Jako symbol bożonarodzeniowego orędzia pokoju dociera do ponad 25 krajów europejskich, w tym po raz 19-ty także do Polski. Ten rozpoczęty przez ORF zwyczaj przyjął się już niemal w całej Europie.

Cała ceremonia ma od lat stały przebieg. W Bazylice Narodzenia Pańskiego światło zapala mnich prawosławny od lampy oliwnej, wiszącej nad srebrną gwiazdą, oznaczającą miejsce narodzenia Jezusa. Następnie światło jest przynoszone do bazyliki katolickiego kościoła św. Katarzyny i ustawiane na głównym ołtarzu, przy którym następnie sprawowana jest Msza św. Rozesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju.

Tegoroczne przesłanie pochodzi z wypowiedzi Zofii Kossak, na ogół jest podawane w następującym kontekście: „Wszyscy rodzimy się do służby, jakiemu panu będziemy służyć, zależy od nas samych”. Rozpoczynając w ZHP rok służby posługujemy się hasłem, które każe zadać sobie pytanie, jakiemu panu ja służyć? To jest, jakie wartości, albo raczej idee, są dla mnie na tyle ważne, że mógłbym się dla nich poświęcić. Jakie jest znaczenie i wartość służby? Odpowiedź na obydwa pytania wymaga rozeznania we własnych możliwościach i dążeniach. Nietrudno zauważyć, że służba – będąca sama w sobie jedną z podstawowych idei harcerskiego wychowania – w tym świetle jest ideą trudną. Służba jest przyrodzonym zadaniem i nakazem moralnym każdego człowieka, a ideałem harcerskiego wychowania jest, aby służba była też wolną wolą każdego harcerza.



\*tekst artykułu pochodzi ze strony internetowej Betlejemskiego Światła Pokoju: <http://swiatlo.zhp.pl>

**2 DW „Promieniści” im. Karola Wojtyły uroczystie przekaże Betlejemskie Światło Pokoju 23 grudnia (w środę) o godzinie 18:00 podczas Mszy Św. w nowomiejskim Kościele p.w. Św. Trójcy. Światelko będzie można odpalić i zabrać do domu zarówno wtedy, jak i zapewne w dniu następnym. Cieszymy się, że BŚP także w tym roku trafi do mieszkańców naszej gminy! Czujaj!**

pwd. Monika Urbaniak HR  
drużynowa 2 DW „Promieniści”  
im. K. Wojtyły

## Harmonogram tegorocznej wędrowki Betlejemskiego Światła Pokoju:

**12 grudnia** - odebranie Betlejemskiego Światła Pokoju przez władze ZHP w Wiedniu

**13 grudnia** - godz. 11.00 schronisko Głodówka przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju przez skautów słowackich polskim harcerzom – także przedstawicielom naszego Hufca! (BŚP trafi stąd do Krakowa i na Jasną Górę)

**16 grudnia** - przekazanie BŚP Prymasowi Polski

**19 grudnia** - przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju wszystkim drużynom Hufca im. Gen. J.H. Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej

**23 grudnia** - przekazanie BŚP przez 2 DW „Promieniści” im. K. Wojtyły podczas Mszy Św. w Kościele p.w. Św. Trójcy w Nowym Mieście n. W

**14 -24 grudnia** - BŚP wędrować będzie po Polsce oraz trafi na Wschód.

## Zawody karate Kyokushin „III Mistrzostwa Gminy Jaraczewo”

Dnia 30.11.2009 r. w Jaraczewie odbyły się zawody karate Kyokushin „III Mistrzostwa Gminy Jaraczewo”. Organizatorem turnieju był Uczniowski Klub Sportowy „ZODIAK” Jaraczewo. W zawodach uczestniczyło 45 zawodników z Jaraczewa, Jarocina i Nowego Miasta, którzy rywalizowali w konkurencji KATA (układy formalne) z podziałem na kategorie wiekowe. Był to turniej klubowy sprawdzający umiejętności i postępy naszych podopiecznych przed obecnym polskim Turniejem Karate Kyokushin, który odbędzie się 05 grudnia 2009 r. w Włocławku.

### Skład sędziowski turnieju:

Sensci	Mariusz Wojtkowiak	2 dan	Jaraczewo
Sensci	Grzegorz Jelak	1 dan	Nowe Miasto
Sempaj	Hubert Grzesiak	2 kyu	Jarocin
Sempaj	Marci Królak	4 kyu	Jarocin
Sempai	Mariusz Orczykowski	2 kyu	Jarocin
Sempai	Maciej Waśkiewicz	5 kyu	Jarocin

### Wyniki zawodów:

#### Kata Dzieci do 9 lat

1. Grygiel Wiktoria, Jarocin
2. Wachowiak Miłosz, Jarocin
3. Mokosiowiec, Oskar Jarocin
4. Czeszyk Amelia, Nowe Miasto
5. Hoffmann Jan, Jaraczewo

#### Kata Kadet 12-13 lat

1. Zagórska Natalia, Jaraczewo
2. Garczarek Kamila, Nowe Miasto
3. Król Magda, Nowe Miasto
4. Helik Patrycja, Jaraczewo
5. Roszak Tomasz, Nowe Miasto

#### Kata Dzieci 10-11 lat

1. Kmiecik Sandra, Jaraczewo
  2. Papiż Filip, Jaraczewo
  3. Roszak Filip, Nowe Miasto
  4. Hoffmann Joanna, Jaraczewo
  5. Łuczak Adrian, Jarocin
- #### Kata Młodzik 14-15 lat
1. Kwaśniewska Ania, Jaraczewo
  2. Helik Ewelina, Jaraczewo
  3. Dolna Agata, Jaraczewo
  4. Kwaśniewski Marek, Jaraczewo
  5. Górnaś Wojciech, Nowe Miasto

## Halowy Lekkoatletyczny Szesciomiecz Miast Jarocin-Kalisz-Poznań-Ostrów Wlkp.-Środa Wlkp.-Żerków.

W piątek 20 listopada w Kaliszu odbył się Halowy Lekkoatletyczny Szesciomiecz Miast Jarocin-Kalisz-Poznań-Ostrów Wlkp.-Środa Wlkp.-Żerków. Środę reprezentowali między innymi lekkoatleci z naszej gminy, osiągając bardzo dobre rezultaty, które zdecydowanie przyczyniły się do zdobycia przez naszą reprezentację I miejsca.

A oto ich wyniki:

Tomasz Kuderczak sk. w dal I miejsce (5,76 m)

Oktawian Guszczak sk. wżwzy I miejsce (150 cm)

Marcin Forney 300 m II miejsce ( 42,43 s)

Tomasz Lipiecki 300 m V miejsce ( 44,53 s)

Klaudia Nowak 60 m V miejsce (8,93 s)

Anita Duda sk. wżwzy VI miejsce (120 cm)

Joanna Wicijowska 300 m VIII miejsce (56,30 s),

a także sztafeta chłopców 4x 200 m (w skład której weszli trzej biegacze z naszej gminy: Marcin Forney, Tomasz Kuderczak i Tomasz Lipiecki) I miejsce (1:50:84).

Wielkim hartem ducha i wspaniałą postawą wykazała się Joanna Wicijowska, która biegnąc na dystansie 300 m z bardzo dużą szybkością weszła w ciasny zakręt ( hala w Kaliszu ma ok. 8 m szerokości) i przewracając się mocno się poturbowała, a mimo to natychmiast wstała i ukończyła bieg tuż za rywalkami.

Gratulujemy naszym sportowcom i życzymy im wielu wspaniałych sukcesów.



\* 28 października o godzinie 9:50 w Skoraczewie poprzez zwarcie instalacji elektrycznej doszło do pożaru kotłowni w mieszkaniu.

\* 8 listopada mieszkanka Nowego Miasta zgłosiła, że w okresie 7-8 listopada nieznanymi sprawcami dokonano uszkodzenia mienia poprzez zbitcie szyby w drzwiach wejściowych oraz uszkodzenie plepsy wiatrołapu w drzwiach wejściowych do sklepu. Straty właścicielka mienia

oszacowała na kwotę 300 zł.

\* 9 listopada w Nowym Mieście na ul. Szkolnej doszło do kolizji drogowej. Mieszkaniec Nowego Miasta, kierujący samochodem WV Polo, uderzył w barierki na chodniku przy szkole.

\* 15 listopada o godzinie 17:00 w Wolicy Nowej doszło do wypadku drogowego, kierujący samochodem potrafił pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

\* 24 listopada w Wolicy Koziej na drodze publicznej zatrzymano nietrzeźwego, kierującego rowerem mieszkańca gminy Nowe Miasto. Wynik badania na zawartości alkoholu wykazał 1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Środzie.

Zarząd Oddziału Rejonowego PZER i I w Nowym Mieście informuje, że w związku z pracami remontowymi w GOK – u, „Dzień Seniora” zostanie zorganizowany w pierwszym wolnym terminie po Nowym Roku.

Wiem, że nasi członkowie czekają na to spotkanie, by spędzić kilka miłych chwil w swoim gronie, dlatego proszę o jeszcze trochę cierpliwości.

Przewodniczący Oddziału Rejonowego  
Wincenty Pawelczyk

**Życzenia Świąteczne i Noworoczne**  
*Niech Święta Bożego Narodzenia będą radosne, pełne miłości i ciepła rodzinnego, a Nowy Rok napelnia wszystkich prawdziwą wiarą i nadzieją, a także przyniesie dużo zdrowia i spełnienie wszystkich, nawet najskrytszych marzeń.*

Przewodniczący i Zarząd Oddziału  
Rejonowego PZER i I  
w Nowym Mieście

## Z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego

### Zgony:

Stanisław Bąk, Kruczyn, 1929 r.

Irena Kałużniak, Aleksandrów, 1937 r.

Stefan Pertek, Chocicza, 1923 r.

Stanisław Krakowski, Utrata, 1925 r.

Bronisława Czerniak, Chocicza, 1942 r.

Przemysław Rakocy, Wolica Nowa,  
1968 r.

Bronisław Sobkowiak, Dębno, 1929 r.

**Stowarzyszenie „Obieżyświat”  
przy Zespole Szkół  
w Nowym Mieście nad Wartą  
zaprasza na  
ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ  
9 stycznia 2010 roku o godz. 20.00  
do sali Gminnego Ośrodka Kultury  
Cena biletu:  
160,- zł od pary  
Wspaniałą zabawę zapewni  
ZESPÓŁ „CARAT”**

**Organizatorzy gwarantują wyborną  
kuchnię oraz wspaniałe nagrody w  
loterii karnawałowej  
tel. 608136578**

**bilety: ZS w Nowym Mieście oraz  
ul. Poznańska 15**

GOK w Nowym mieście informuje, że w związku z trwającymi pracami remontowymi Festiwal Piosenki Dziecięcej planowany corocznie na początku grudnia odbędzie się 20-21 marca w przyszłym roku. Warsztaty wokalne przygotowujące do festiwalu rozpoczną się od 1 lutego.



# Henryk Taczanowski i cesarzowa Augusta z Sachsen-Weimar-Eisenach

W historii Mieszkowa utarło się przekonanie, że rodzina Taczanowski zetknęła się z księciem weimarskim dopiero w 1912 r., czyli w momencie sprzedaży majątku Choryń. Jest tutaj zawarta pewna nieścisłość. Władysław Taczanowski z Mieszkowa jako poseł w Berlinie miał kontakty z dworem cesarskim, a także z dworem pruskim.

Gdy zmarł Władysław Taczanowski z Mieszkowa i Szyplowa, uroczystości pogrzebowe prowadził ks. arcybiskup Florian Stablewski, który z racji posiadanej pozycji w Wielkim Księstwie Poznańskim, również znał relacje wielu Polaków z dworem niemieckim. Istniało także pokrewieństwo Taczanowski z Stablewskimi. Bliski krewny ks. arcybiskupa - Władysław Oksza Stablewski z Słownia ożeniony był z Heleną Taczanowską zmarłą w 1875 r. Jej bratem był Henryk Taczanowski - syn Felicjana Taczanowskiego (1810-1860).

Władysław Taczanowski jako poseł w Berlinie, choć przeciwstawiał się polityce germanizacyjnej kanclerza Otto von Bismarcka, to doskonale zdawał sobie sprawę, że to właśnie dzięki kanclerzowi możliwy był w 1870 r. powrót jego brata - generała Edmunda Taczanowskiego do rodzinnej Choryni. Nie bez znaczenia była w tej sprawie postawa królowej Augusty, która przez to stała się bardzo bliska dziadziowi Mieszkowa i Szyplowa.

Niestety nie posiadamy listów królowej Augusty i jej dzienników z 1848 r., gdyż autorka zniszczyła je w kontekście spraw dziedziczenia tronu w tym okresie. Miała wpływ na nominacje w rządzie pruskim w 1861 r. W 1864 r. założyła Narodowe Stowarzyszenie Kobiet, które zajmowało się rannymi i chorymi żołnierzami. Ufundowała wiele szpitali, które istnieją do dziś (między innymi w Bethanien). W 1872 r. ufundowała w Poczdamie szkołę dla córek poległych żołnierzy w wojnie z Francją w 1870 r.

W tym miejscu należałoby wytłumaczyć pewien historyczny kontekst postawy Władysława Taczanowskiego w 1870 r. na przykładzie działalności jego stryjczanego brata - Henryka Taczanowskiego i jego związków z królową Augustą, co miało niewątpliwie związek z Mieszkiem i Szyplowem.

W pamięci rodziny Taczanowski pozostał Henryk Taczanowski (1844-1908) jako ten, który walczył pod stonieszkiew przeciw Austrii w 1866 r. Była to wojna związana ze zjednoczeniem cesarstwa niemieckiego, w którym dla Austrii nie było już miejsca. Była to święta sprawa, jeśli weźmiemy kontekst powstania styczniowego 1863/1864 i działalności Władysława i Edmunda Taczanowskich.

Obecnie nie jesteśmy w stanie stwierdzić dokładnie, w jakiej bitwie w wojnie 1866r. brał udział Henryk Taczanowski. Z informacji rodzinnych wynika, że Henryk Taczanowski był ranny i przebywał w szpitalu Bethanien (obecnie dzielnica Berlina). Został tam odwiedzony przez królową Augustę Marię Ludwikę Katarzynę von Sachsen-Weimar-Eisenach (1811-1890).

Informacje, które pozostały w pamięci Rodziny, potwierdza Dziennik Poznański z dnia 5.II.1867 r. nr 29: „Jak nam donoszą z Berlina odwiedziła w niedzielę 3 bm Królowa Augusta w towarzystwie damy dworu hr. Bruehl rannego porucznika z 10 pułku ułanów pana Henryka Taczanowskiego ze Stawoszewa, w lazarecie dykanisek w Bethanien pod Berlinem. Pan Taczanowski zламаł był nogę w potyczce pod Tobiczowem na Morawie, będąc ciężko ranny. W skutek złego leczenia zmuszony był powtórnie dać sobie złamać nogę, aby uniknąć kalectwa. Operację szczęśliwie przeżył i ma się dobrze. Królowa kazała sobie dać znać skoro matka rannego pana Taczanowska do Berlina przybędzie, aby wyrazić swoje współczucie”.

Informacje z Dziennika Poznańskiego należałoby skorygować. W archiwum rodziny Taczanowskich pozostała fotografia pomnika poległych dnia 27.VI.1866 r. w bitwie we wsi Trautenau w monarchii austriackiej, czyli Trutnow w obecnej Republice Czeskiej. Bitwę, która nie miała znaczenia strategicznego w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 r., wygrali w Sudetach Austriacy (ponieśli jednak więcej ofiar śmiertelnych niż Prusacy, choć po obydwóch stronach walki ginęli Polacy, Czesi i Węgrzy). Jest to jedyny ślad, gdzie mógł walczyć Henryk Taczanowski w tej wojnie z ramienia V. Korpusu Armijnego z Poznania. Wojska pruskie szły na zachód od Kudowy i czeskiego Nachod, a więc Henryk Taczanowski nie mógł walczyć pod Tobiczowem na Morawach, jak zaznaczył Dziennik Poznański. Ówczesny dziennikarz z Dziennika Poznańskiego mógł nie pamiętać dokładnie miejsca i daty omawianej bitwy, która wydarzyła się pół roku wcześniej. Zresztą dziennikarz nie podał nam nazwy niemieckiej miejsca bitwy, a czeski odpowiednik został błędnie zapisany przez korespondentów.

W 1870 r. Henryk Taczanowski otrzymał szlify oficerskie zostając podporucznikiem 1 pułku ułanów brandenburskich. Wydarzenia wojenne sprzed czterech lat a więc z 1866 r. zadczydowały, że został urlopowany ze względu na stan zdrowia. Był to moment, kiedy generał Edmund Taczanowski powrócił do Choryni i kiedy Władysław Taczanowski z Mieszkowa działał na rzecz utrzymania polskości.

Henryk Taczanowski wziął ślub z Emilią Dziembowską (1863-1945) w kościele parafialnym w Sobocie dnia 8.I.1898 r.

Dzień później, w czerwcu 1908r., Dziennik Poznański zaznaczył: „Ś. p. Henryk Taczanowski zmarł w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem z Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy Placu Bernardyńskim na cmentarz św. Marcjńskiego. Najazutrz o godzinie 8 rano msza św. w kościele parafialnym na Lazarzu. Ciężko strapieni żona, bracia i rodzina. Osobnych uświadomień nie wysyła się”.

W tym momencie raczej nikt już nie pamiętał, że za życia odwiedziła Henryka Taczanowskiego osobiście cesarzowa Prus Augusta Sachsen-Weimar-Eisenach. Henryk Taczanowski zmarł przeciw z Zakładzie Sióstr Miłosierdzia. Mszę św. pogrzebową za duszę ś. p. Henryka Taczanowskiego odprawiał tutejszy organizator nowej parafii i budowniczy kościoła – ks. prałat Jan Lewicki (1846-1909) – proboszcz parafii św. Marcjina w Poznaniu w latach 1889-1909, pod którą to parafię podlegał właśnie cmentarz świętomarcjński.

Kazimierz Taczanowski

## Uczniowie gimnazjum znów w tropikach...

4 grudnia br. o godzinie 5:00 przed nowomieskim gimnazjum stanął autokar, do którego parę minut później (po skontrolowaniu go przez policjantów z Komisarjatu w Nowym Mieście) weszliśmy, by rozpocząć naszą podróż na wyspę tropikalną. Niestety, nie znaleźliśmy się na wyspach Oceanii, ani też na pięknych śródziemnomorskich, gorących wysepkach. Pojechalismy do Niemiec, do „Tropical Islands” - imitację prawdziwej wyspy, która pozwala poczuć się jak na wakacjach. Na miejscu mogliśmy popływać w specjalnie stworzonym morzu oraz poleżeć na plażowych leżakach w otoczeniu palm i czystego, jasnego piasku. Spragnieni przygod mogli urządzić ekspedycję do pięknego, tajemniczego lasu deszczowego. Podziw wzbudzały rośliny, które utworzyły prawdziwą dżunglę. Po takiej eskapadzie idealnie sprawdziła się Laguna Bali, która kusiła gorącą, błękitną wodą, wiodopadami oraz „wirem wodnym”, w którym występowały silne prądy wodne. Do naszej dyspozycji były dwie zjeżdżalnie z efektami świetlnymi. Trzy największe ku naszemu rozczarowaniu, były remontowane. Kilka godzin, które tam spędziliśmy upłynęły w niesłyszanie szybkim tempie. Musielismy pożegnać się z pięknem tropików i z wakacyjną sielanką. Wróciliśmy do autobusu. Nie widzieliśmy naszej wyspy, pokryła ją mgła,



która towarzyszyła nam od początku wycieczki.

Po krótkiej podróży autokarem znaleźliśmy się we Frankfurcie nad Odrą. Dzięki pobytowi na Kiermaszu Świątecznym (Weihnachtsmarkt) poczuliśmy, że Boże Narodzenie zbliża się wielkimi krokami. Wiele osób kupiło tam piękne ozdoby choinkowe lub duże, lukrowane, kolorowe pierniki w kształcie serca, które są nieodłącznym elementem tego kiermaszu. Niektórzy próbowali specjału, jakim są owoce w czekoladzie. Inni odwiedzili Wesole Miasteczko, które przyciągało kolorowymi światłami. W wolnej chwili, po zakupie świątecznych gadżetów, wszyscy poszliśmy do centrum handlowego, gdzie kupiliśmy upominki dla siebie i najbliższych. Następnie zaopatrzeni w świąteczne prezenty wróciliśmy do autobusu. Wracaliśmy do domu.

W drodze powrotnej nasz przewodnik wraz z kierowcami zorganizowali karaoke. Wszyscy śpiewali i na tyle, na ile pozwalao bezpieczeństwo, podążyli w rytm piosenek. Miały miejsce także występy solowe i w duetach. Każdy z nas przywoził ze sobą niezapomniane wspomnienia i dobry humor. I chyba to właśnie jest najważniejsze! Nic nie odbyłoby się bez naszych pań opiekunek (M. Koterba, M. Kuderka-Paszkiewicz, S. Bednarz-Krysa, J. Nowakowska), którym serdecznie dziękujemy!

Dagmara Świerkowska

## Wyprawa w krainę bajki - WYJAZD DO FRANCJI 21.09. - 02.10.2009

Zbliża się koniec roku 2009. Nadszedł czas nowych postanowień, ale przede wszystkim wspomnień oraz podsumowań. Dla grupy uczniów z nowomiejskiego gimnazjum był to rok, w którym przeżyli niesamowitą oraz niezapomnianą przygodę.

### *Wspomnienia z podróży...*

- Jestem zadowolona. Bardzo podobał mi się Paryż. Szczególnie w pamięci utkwiły mi takie miejsca jak Wieża Eiffla, Luwr, Łuk Triumfalny i Katedra Notre Dame. Mięsciosność, w której mieszkalam była piękna. Trafiałam do miłej i wesołej rodziny. Bardzo ich polubiłam i myślę, że oni mnie też. Nie żałuję ani jednej chwili tam spędzonej. Francja to piękny kraj. W przyszłości chciałabym tam pojechać, a może nawet zamieszkać. - Tak przedstawiają się wspomnienia Alicji Sobczak - uczennicy klasy 3c gimnazjum.

Wybiana polsko-francuska pomiędzy szkołą w Dol-de-Bretagne, a naszym Zespołem Szkół w Nowym Mieście nad Wartą trwa już ponad 15 lat. Tegoroczny wyjazd odbył się w dniach 21 września – 2 października 2009 roku. Opiekunami wyprawy były panie: Małgorzata Kielbowska, Wiesława Luczak i Joanna Musiela - Nowakowska.

Spod szkoły 18 uczniów wyruszyło 21 września o godz. 0.00. Sam wyjazd i droga, czyli przebycie około 2000 kilometrów, było niesamowitym przeżyciem dla uczestników wyprawy. Po raz pierwszy uczniowie zwiedzili po drodze Brukselę, stolicę Belgii. Wszystkim bardzo podobały się siedziby Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej.

### *Tak zaczęła się przygoda...*

Zaraz po przyjeździe do swoich francuskich domów uczniowie poznali rodziny swoich kolegów oraz po wielu wrazeniach i relaksującej kąpieli poszli odpocząć. 24 września dzień rozpoczął się od odwiedzin Rennes - pięknego, malowniczego miasta w północno-zachodniej części Francji nad rzeką Vilaine. Dzieciaki mogły zachwycić się przepięknym parkiem, pełnym różnorodnej roślinności. W plenerze zieleni i słońca powstawały fantastyczne zdjęcia. Rennes zachwyca także cudownymi uliczkami, kamienicami i oczywiście centrum – katedrą. Po przyjeździe do szkoły, uczniowie udali się do domów ze swoimi francuskimi kolegami. To z nimi spędzali popołudnia na poznananiu się.

- Francuzi są naprawdę bardzo fajni! Codziennie spędzaliśmy z nimi czas. Od ok. 17 do nawet późnych godzin. Zabierali nas w różne miejsca, wspólnie graлиśmy w gry, spacerowaliśmy, serfowaliśmy w Internecie, oglądaliśmy gry i troiłiśmy się i glowiliśmy jakby tu się dogadać... - śmieje się jedna z uczestniczek. Ale język nie był problemem. Uczniowie z Dol uczą się w szkole francuskiego, hiszpańskiego i angielskiego.

- Łączyły nas 2 języki: francuski i angielski. Jak nie w tym języku, to w innym, ale mimo wszystko to wspaniała praktyka! Poznać ich zwyczaje, ich mowę, i mówić, a czasami i myśleć 24h/dobę nie po polsku. Myślę, że wiele się nauczyłam dzięki temu wyjazdowi.

25 września, dzień drugi pobytu w Bretanii, rozpoczął wyjazd do Saint - Malo. Wygrzewaliśmy się na słończku i chodziliśmy po murach, które otaczały to wspaniałe miasto. Widok morza zadowolili wszystkich.

- Kiedy my graliśmy się na słończku - w Polsce lato! - śmieje się jedna z uczestniczek.

26 i 27 września uczniowie spędzili weekend z rodzinami. Był to doskonały okres na poznanie się, szlifowanie języka, nową przygodę.

28 września - kolejna wycieczka. Tym razem do Cancale, gdzie spacerując wybrzeżem można było podziwiać przepiękne widoki. Idealny materiał na zdjęcia, czego można tylko uczestnikom wyprawy pozazdrościć. Tym na co jednak najbardziej czekali uczniowie, było zwiedzanie przedsiębiorstwa produkującego ostrygi i oczywiście ich degustacja.

### *Jak smakują ostrygi, czyli „Mój pierwszy raz”*

- To było coś niesamowitego. Dla Francuzów normalka, ale dla nas frajda!

Jak smakują ostrygi? Ha! Miałam okazję ich próbować i co?... czuję się dosłownie: sól morskiej wody. Niektórym wydaje się to ohydne, a zjedzenie jej jest czymś w rodzaju: „Mój pierwszy raz!”. Polacy to tradycjonalisci, a jedzenie żywej obślizgłej, ale za to bardzo zdrowej żywej ostrygi, mogło wydawać się co najmniej dziwne :).

- Nie chciałam na to patrzeć, ale byłam ciekawa, więc po prostu przechylałam muszlę do ust i polknęłam. Sól i tyle.

### *W obliczu dziedzictwa ludzkości*

Najwspanialszym miejscem, jakie można w życiu zobaczyć, to bez wątpienia Mont Saint Michel. Budowla piękna, wspaniała. Wydaje się wręcz nie możliwe we, coś takiego istnieje. Architektura sanktuarium oraz zatoka z dużymi płycami morskimi sprawiają, iż jest to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc we Francji, a nawet na świecie. To чудо zostało wpisane na listę UNESCO.

### *Magia Kina*

29 i 30 września odbyła się dwudniowa wycieczka m.in. do magicznego parku rozrywki Futuroscope.

- Oglądaliśmy film... ale nie chodziło tu o rodzaj filmu. Kiedy na ekranie padał deszcz, my czuliśmy wilgoć, coś niesamowitego. Kiedy wiał wiatr, powietrze wiało nam w twarz...

To cudowne miejsce mogli oglądać nasi uczniowie. Pohył we Francji wspominam, jak wspaniała przygoda. Wszystkie atrakcje, jakie zaproponowali nam Francuzi, robili wielkie wrażenie. Najbardziej w moją pamięć wryły się Paryż i Futuroscope. W Futuroscopie podobał mi się kompleks kin. Bardzo fajny okazał się też „taniec z reką robota”. Najbardziej spektakularny, moim zdaniem, był wieczorny pokaz fontann zmocniony laserowymi efektami świetlnymi oraz pokazem sztucznych ogniów. To widowisko wręcz zszokowało wszystkich. W Paryżu wszystkie zabytki są godne zobaczenia. Najbardziej spodobał mi się oświetlony nocą Luwr oraz migająca Wieża Eiffla. Bardzo zylam się z rodziną, u której mieszkalam. Moment pożegnania był bardzo trudny. Opuszczając ten wspaniały kraj i tych sympatycznych ludzi, pomyślałam, że kiedyś tu wrócę. - Tak relacjonuje wyjazd Karolina Stanisławka - uczennica klasy 3c gimnazjum.

### *W stolicy mody – PARYŻU!*

Zawsze najwięcej emocji budzi Paryż. Stolica mody jest ostatnim punktem podróży. Z Dol uczniowie wyjechali o godzinie 5 rano, by przy Bazylce Sacré Coeur być już o ok. 9. Nie jest tak łatwo w około 12 godzin (bo tyle zawsze trwa ten „spacerek”) obejść to wielkie miasto, ale nowomiejskim uczniom udało się zobaczyć i zwiedzić najważniejsze punkty tej światowej stolicy. Bazylka Sacré-Coeur wybudowana została na szczycie wzgórza Montmartre (XVIII dzielnica Paryża). Zaprojektował ją Paul Abadie w stylu romańsko-bizantyjskim, z zastosowaniem na elewacjach nazywanego białym granitem trawertynu, stąd potoczna nazwa - biała bazylika. Po drodze była oczywiście jazda paryskim metrem, by dotrzeć do centrum. Przy Łuku Triumfalnym uczniowie pojawili się o 11 godzinie. Łuk Triumfalny przedstawia wymarsz i powrót w chwale armii francuskiej (znajduje się tam także kilka nazwisk polskich oficerów). Przedstawiono także w mniejszej formie sceny z wielu znanych bitew. Pod Łukiem znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza, którego Płomień Pamięci jest symbolicznie rozpalany każdego wieczora oraz niewielkie muzeum poświęcone historii tego obiektu. Kolejny punkt to oczywiście katedra Notre-Dame - jedna z najbardziej znanych katedr na świecie, między innymi dzięki powieści Dziwnik z Notre Dame francuskiego pisarza Viktora Hugo. - Jesteśmy bardzo zadowolona. Bardzo podobał mi się Paryż. Szczególnie w pamięci utkwiły mi takie miejsca jak wieża Eiffla, Luwr, Łuk Triumfalny i Katedra Notre Dame - mówi Alicja Sobczak.

Wieża Eiffla zawsze dostarcza wielu wrażeń. Wieżę zbudowano specjalnie na paryską Wystawę Światową w 1889 r. Miała zademonstrować poziom wiedzy inżynierskiej i możliwości techniczne epoki, być symbolem ówczesnej potęgi gospodarczej i naukowo-technicznej Francji. Po 20 latach wieża miała być rozzebrana. Gustaw Eiffel nie dopuścił do tego, i całe szczęście! Dziś to „Dama Paryża”, niczym Stacja Wolności w USA. Nasi uczniowie spotkali przy wieży tłumy turystów i wspomnianych przez wszystkich - sympatycznych murzynów sprzedających miniaturowe wieżyczki Eiffla. Następnymi punktami były: Sekwana, spacer po bogatych i ekskluzywnych dzielnicach i oczywiście Luwr - jedno z najstarszych i największych muzeów na świecie, gdzie od dawna gromadzone są bogate zbiory sztuki francuskiej i światowej.

### *Wszystko co dobre, kiedyś się kończy...*

- Wycieczka do Francji była wspaniała. Dostarczyła ogromną atrakcję i fantastycznych przeżyć, których nie da się zapomnieć. Najbardziej podobał mi się Paryż. Idąc jego ulicami zamyślałam dużą różnorodność ludzi i zarazem ogromną tolerancję między nimi. Wieża Eiffla jest perłą tego miasta. Swoim blaskiem oświetnia najbliższe parki i ulice, migocząc o pełnej godzinie po same niebo. Chciałabym jeszcze kiedyś odwiedzić ten kraj i przemilgł zwidok, która mnie gościła. - Tak wspomina Anna Witasik - uczennica klasy 3c gimnazjum.

Wyjazd był niesamowitą przygodą pełną atrakcji, zabawy, nauki... Niestety wszystko co dobre, szybko się kończy. Jedno jest pewne: niech żałuje ten, kogo tam nie było.

Natalia Królak

# LIGA HALOWA

Wyniki I kolejki 28.11.2009 r.

Sokol Boguszyn - Pogromcy N.Miasto 3:1 (2:1)  
KS Klęka - Nakpol W.Pusta 2:1 (2:1)  
MKS Kolniczki - LZS Szyplów 7:1 (3:0)  
MKS Michałów - ZUR Idziaszek N.M. 1:7 (0:4)  
LZS Boguszynek - Wlkp.Korp.N.M. 0:0

II kolejka piłki halowej 5.12. 2009 r.

Pogromcy N.M. - Wlkp. Korp. N.M. 1:2 (0:0)  
Kielbowski M. - Idkowiak P-2

Młoda drużyna Pogromców prowadziła w tym meczu, ale dwie skuteczne ładne akcje wykonane przez Idkowiaka dały zwycięstwo Korp. Znosi się, że mecz z Korp będą ciekawe i z dreszczykami emocji do ostatniego gwizdka.

ZUR Idziaszek N.M. - LZS Boguszynek 8:4 (2:2)

Wicijowski M. Tomczak M.  
Tomczak R.-2 Kiel A.  
Bogusz M.-3 Poch R.  
Szczotka A.-2 Janiszewski A.

Do przerwy wyrównany mecz. W drugiej zaznaczyła się przewaga ZUR, który grał ładną techniczną piłkę i swoją grą wyrasta na faworyta tej ligi. Boguszynek pokazał w tym meczu, że trudno będzie odbierać im punkty.

LZS Szyplów - MKS Michałów 8:0 (2:0)

Gwizdek A.-3

Jędrzak B.  
Matuszak S.  
Nowakowski T-2

Michałów grał ambitnie, ale umiejętności techniczne LZS- u doprowadziły do wysokiego zwycięstwa. To drugi faworyt rozgrywek.

Nakpol W.P. - MKS Kolniczki 3:1 (0:0)

Konik P. Wasiak D.

Nawrocki D.

Mikołajczak D.

Pierwsza połowa słaba, bez strzałów na bramkę. W drugiej drużyny się rozkręciły i zaczęły grać, gdy po rzucie wolnym piękną bramkę zdobył P. Konik.

Sokol Boguszyn - KS Klęka 2:1 (0:0)

Smolarek M. Kubiak K.

Pszczola R.

Najlepszy mecz kolejki. Drużyny bały się stracić bramkę, mało strzelały. Sokół nie wykorzystał pierwszego karnego w tych rozgrywkach.

Obydwie drużyny muszą mieć więcej wiary w swoje umiejętności.

Tabela:

1	LZS Szyplów	2	6	15:1
2	ZUR Idziaszek	2	6	15:5
3	Sokol Bogusz.	2	6	5:2
4	Wlkp. Korp.N.M	2	4	2:1
5	Nakpol W.P.	2	3	4:3
6	KS Klęka	2	3	3:3
7	LZS Boguszynek	2	1	4:8
8	Pogromcy N.M.	2	0	2:5
9	MKS Kolniczki	2	0	2:10
10	MKS Michałów	2	0	1:15

Najlepsi strzelcy:

Gwizdek A.-7, Bogusz M.-5, Szczotka A.-5, Wicijowski M.-3, Tomczak R.-3, Nowakowski T.-3

III kolejka 12.12.2009 r.

KS Klęka - Pogromcy 16:00  
MKS Kolniczki - Sokół B. 16:30  
MKS Michałów - Nakpol 17:00

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Julia Rzepka (redaktor naczelny), Magdalena Floreczak, Monika Urbaniak, Czesław Jarecki, Maciej Kuderczak, Mieczysław Rzepka, Teresa Antczak, Iwona i Piotr Czeszyk, Maria Stamirowska, Maria i Roman Jeziorni, Agata Strugała, Małgorzata Kuderska - Paszkiewicz, Krystyna Muzolf, Maria Tomczak, Jacek Gołębiak, Jacek Pietrowiak, Krystian Rajman

Skład komputerowy: Julia Rzepka

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres redakcji: ul.Poznańska 8 a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą.

Telefon do redakcji: (0) - 697-020-711 e-mail: lokalne@interia.pl

Druk: Drukarnia ABEDIK Poznań, ul. Ługańska 1, 61-311 Poznań, tel. +(48 61) 6246102

LZS Boguszynek - LZS Szyplów 17:30

Wlkp Korp - ZUR 18:00

W II kolejce strzelono 30 bramek.

III kolejka 12.12.2009 r.

KS Klęka - Pogromcy N.M. 3:2 (2:0)

Mecz wyrównany, ale do przerwy to KS prowadził.W II połowie Pogromcy doprowadzili do remisu.W koncówce więcej szczęścia mieli Klęczanie strzelając bramkę.

Kubiak K. Huderek A.-2

Sposób P.

Klakulak D.

MKS Kolniczki - Sokół Boguszyn 1:1 (1:0)

Wawrzyniak P. Zdunek B.

Na początku MKS rzucił się do ataku czym zaskoczył sokolan. Efektem była 1 bramka. Z upływem czasu Sokół się budził , ale do przerwy wynik korzystny dla MKS-u.Po przerwie Sokół nie schodził z polowy kolneczak, strzelił wyrównując bramkę i to wszystko na co było ich stać. MKS zdobył pierwszy punkt.

MKS Michałów - Nakpol W. Pusta 0:3 (0:1)

Mikołajczak D.-2

sambójcza

Michałów grał bardzo ambitnie, za to należał im się punkt, jednak Nakpol miał dobry dzień i Damiana Mikołajczaka, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

LZS Boguszynek - LZS Szyplów 1:2 (1:1)

Tomczak M. Wieliński L.

Jędrzak B.

Boguszynek bliski był sprawienie niespodzianki. Strzelił pierwszą bramkę. Jednak Szyplów wychodził już z różnych opresji i tym razem wygrał, a raczej wymęczył minimalne zwycięstwo.

Wlkp. Korp. N.M. - ZUR Idziaszek N.M. 4:9 (2:6)

Heleniak R. Bogusz M.-5

Idkowiak P.-2 Idziaszek J.

Kamrowski J. Kaźmierczak W-2

Wicijowski R.

Hit kolejki. Był to prawdziwy pokaz piłki halowej (ładne akcje, dużo strzałów, indywidualne umiejętności piłkarzy). Obydwie drużyny miały tylko po jednym zawodniku na zmianie, a mimo to grały szybko i bardzo szybko. Bogusz M bramkę zdobył już w 20 s.

Tabela:

1	ZUR Idziaszek	3	9	24:9
2	LZS Szyplów	3	9	17:2
3	Sokol Boguszyn	3	7	6:3
4	Nakpol W.P.	3	6	7:3
5	KS Klęka	3	6	6:5
6	Wlkp. Korp. N.M.	3	4	6:10
7	LZS Boguszynek	3	1	6:10
8	MKS Kolniczki	3	1	3:11
9	Pogromcy N.M.	3	0	4:8
10	MKS Michałów	3	0	1:18

Najlepsi strzelcy: Bogusz M.-10, Gwizdek A.-7, Szczotka A.-4, Idkowiak P.-4  
IV kolejka 19.12.09

Pogromcy- ZUR 16:00

LZS Szyplów- Wlkp. Korp. 16:30

Nakpol- LZS Boguszynek 17:00

Sokol- MKS Michałów 17:30

KS Klęka- MKS Kolniczki 18:00

Po raz pierwszy w historii tej ligi mecze są rozgrywane w nowej hali w Nowym Mieście. Do tej pory graliśmy w Kolneczach. Do rozgrywek zgłosiło się 10 drużyn z naszej gminy, w tym 3 z N. Miasta. Pierwsza kolejka rozegrana została 28.11 (zawsze w sobotę od 16:00 do 19:00).

Zbigniew Zdunek